



Sygn. akt IV CSK 123/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Anna Kozłowska
SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa Z.S.
przeciwko [...] Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 marca 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt III Ca .../16,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo powoda Z.S. o zapłatę kwoty 75 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2012 r. tytułem utraconych zarobków za rok 2010 r., skierowane przeciwko [...] Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód w dniu 1 stycznia 2004 r. doznał urazu barku lewego oraz złamania łopatki w wyniku wypadku komunikacyjnego, za spowodowanie którego odpowiadał K.O., kierujący samochodem Opel, ubezpieczony u pozwanego w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Odniesione obrażenia doprowadziły powoda do rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni. Powód utracił zdolność do wykonywania dotychczasowego zawodu ślusarz-kowala. Po wypadku nie osiągał dochodu z tytułu działalności gospodarczej; z urzędem skarbowym rozliczał się od tego czasu jako podatnik nieprowadzący działalności gospodarczej. Wcześniej powód uzyskiwał pozytywne referencję od klientów, w 2003 r. przychód z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej wyniósł 305 836,45 zł, w roku 2002 - 100 612,15 zł, w roku 2001 r. - 212 213,65 zł, w roku 2000 r. - 109 089,11 zł, w roku 1999 r. - 42 492,44 zł, w roku 1998 r. - 245 009,12 zł, w roku 1997 r. - 204 154,56 zł. W ostatnich latach przed wypadkiem powód wykonywał działalność gospodarczą jednoosobowo, opierając się na własnych umiejętnościach manualnych. Były to ciężkie prace wiążące się z ciągłym podnoszeniem ciężarów od 15 do 30 kg, a także przekręcaniem ich na stole montażowym.

Oddalając powództwo Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie dochodził renty, lecz odszkodowania za utracone korzyści ze swojej działalności gospodarczej. Jego obowiązkiem procesowym było więc wykazanie wysokiego, graniczącego z pewnością prawdopodobieństwa uzyskania tych korzyści. W ocenie Sądu Rejonowego, powód nie udowodnił z dostatecznie wysokim prawdopodobieństwem, że osiągnąłby żądane w pozwie dochody - ustalone na podstawie wyników dotychczasowej działalności gospodarczej - w następnym

okresie (w roku 2010), gdyby nie ucierpiał w wypadku. Na podstawie opinii biegłego B.J., specjalisty m.in. chorób wewnętrznych i medycyny pracy, Sąd Rejonowy ustalił, że w 2010 r. występowała już u powoda samoistna choroba, niezwiązana z wypadkiem komunikacyjnym, wykluczająca wykonywanie ciężkich prac fizycznych (stabilna choroba niedokrwienna serca). Ta okoliczność spowodowała, że Sąd uznał stopień pewności co do kontynuowania przez powoda działalności gospodarczej w niezmienionej formie i z dochodem identycznym jak przed wypadkiem za zbyt niski, a wskazywane przez powoda korzyści za jedynie ewentualnie możliwe do osiągnięcia, a więc niestanowiące szkody podlegającej naprawieniu na podstawie art. 361 § 2 k.c.

Sąd Rejonowy ocenił łańcuch faktów, który powód przywołał w celu wykazania bardzo wysokiego prawdopodobieństwa osiągnięcia w 2010 r. dochodów w wysokości wskazanej w pozwie. Jako źródło sukcesu rynkowego powoda, wpływające na jego dochody - powód wskazywał samodzielne wykonywanie przez niego wszystkich zamówień. Umiejętności powoda stanowiły owoc długoletniej praktyki i miały charakter przymiotu ściśle osobistego. Powód nie korzystał z pomocy podwykonawców. Sąd zwrócił uwagę, że gdyby zakres jego czynności ograniczył się wyłącznie do prac ślusarskich, miałby znacznie mniejsze szanse utrzymania dotychczasowej wielkości zamówień, a wcześniejsze orzeczenia zapadłe w procesach odszkodowawczych, toczonych przez powoda z pozwanym o zapłatę utraconych dochodów w poprzednich latach, nie stanowiły prejudykatów wiążących w niniejszym postępowaniu, ponieważ odnosiły się do innych odcinków czasu. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ekonomisty na okoliczność możliwego do osiągnięcia przez powoda w 2010 r. dochodu jako zwykłego ślusarza, wskazując na brak danych podlegających weryfikacji i - w konsekwencji - oddalił powództwo.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 29 września 2016 r. oddalił tę apelację, podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Podkreślił rozkład ciężaru dowodowego i podzielił stanowisko, że powód nie wykazał wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego, ponieważ nie dowiódł wysokości poniesionej szkody w zmienionych warunkach zdrowotnych - przy uwzględnieniu ograniczeń

spowodowanych wystąpieniem choroby niedokrwiennej serca, niezwiązanej przyczynowo z wypadkiem komunikacyjnym. Sąd Okręgowy zaakceptował ocenę stanu zdrowia powoda opartą na wnioskach opinii biegłego sądowego B.J., będącego biegłym również w zakresie chorób wewnętrznych, i nie stwierdził potrzeby przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłego tej samej bądź pokrewnej specjalności. Oceniał, że choroba niedokrwienność serca stanowi przeciwwskazanie do ciężkiego i długotrwałego wysiłku fizycznego, w tym do wykonywania zawodu kowala - ślusarza w 2010 r. Zdaniem tego Sądu wyniki badań lekarskich przeprowadzonych u powoda w 2016 r., wskazujących na prawidłowy stan zdrowia, nie mogły zmienić ustaleń faktycznych, ponieważ odnosiły się do warunków standardowych i nie uwzględniały wysiłku związanego z wykonywaniem zawodu kowala - ślusarza. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że obecny stan zdrowia powoda nie jest przeciwwskazaniem do wykonywania lżejszej pracy ślusarza.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że powód nie dostarczył dowodów pozwalających z dostatecznie wysokim prawdopodobieństwem określić dochody, jakie mógłby uzyskać jako ślusarz. Nieuwzględnienie wniosków dowodowych powoda przez Sąd pierwszej instancji uznał za nienaruszające art. 217 § 1 k.p.c., ponieważ - jego zdaniem - okoliczności te nie podlegały ustaleniu w ramach podstawy faktycznej, z której powód wywodził swoje żądanie. Powód domagał się rekompensaty z tytułu utraty możliwości zarobkowania w ramach dotychczasowo prowadzonej działalności obejmującej roboty kowalsko - ślusarskie obejmujące wykonywanie i montaż balustrad, pochwytów i ścianek przegrodowych, wobec czego roszczenie oparte na podstawie art. 361 § 2 k.c. nie mogło okazać się zasadne w zakresie ewentualnych, potencjalnych zarobków, które powód mógłby osiągnąć jako ślusarz, w wypadku utraty możliwości zarobkowania jako kowal - ślusarz. Utracony zarobek należało ustalić w relacji do konkretnego rynku i konkretnego zakresu czynności. Powód nie wykonywał jednak prac *stricte* ślusarskich, wobec czego nie było możliwe określenie zakresu poniesionej przez niego szkody.

Powód zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego. W skardze kasacyjnej podniósł wyłącznie zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Uchybienie

art. 381 w zw. z art. 382, art. 227, art. 316 § 1 k.p.c., art. 380 k.p.c., art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. łączył z nieuzupełnieniem przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego kardiologa w celu ustalenia, czy u powoda występowały w 2010 r. dolegliwości, z którymi Sady obu instancji łączyły ograniczenie jego zdolności do pracy jedynie do prac ślusarskich oraz opinii biegłego z zakresu ekonomii, w celu ustalenia korzyści oraz zarobków, które powód uzyskałby wykonując w 2010 r. prace ślusarskie w budownictwie. Drugi zarzut dotyczył niezastosowania art. 365 § 1 i art. 385 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. przez nieuwzględnienie związania Sądów obu instancji prawomocnymi wyrokami wydanymi we wcześniejszych procesach między stronami, dotyczących roszczenia odszkodowawczego opartego na analogicznych podstawach faktycznych i prawnych. Ostatni zarzut wskazywał na naruszenia art. 245 w zw. z art. 253 i art. 232 k.p.c. przez nieuwzględnienie faktów wynikających z dokumentacji medycznej objętej, zdaniem powoda, domniemaniami autentyczności i zgodności z prawdą, nieobalonym w toku postępowania w sposób wymagany w art. 253 k.p.c.

We wnioskach skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w G. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w G. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Roszczenie odszkodowawcze powoda nie zostało uwzględnione w zasadzie z jednego powodu - ustalenia przez obydwa Sądy, że powód w 2010 r. cierpiał już na chorobę niedokrwienną serca, która ograniczała jego zdolność do pracy. Ustalenie zostało dokonane na podstawie treści opinii biegłego, który wnioskował o wystąpieniu i stopniu zaawansowania tej choroby z przebiegu przerwanej przez powoda przed czasem próby wysiłkowej wykonanej w 2016 r. oraz ogólnej wiedzy o upadku sił fizycznych związanym z wiekiem. Biegły wydawał opinię jako specjalista z zakresu medycyny pracy i chorób wewnętrznych. Skarżący kwestionował jego opinię i domagał się w postępowaniu kasacyjnym przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza - kardiologa z uwagi na to, że stwierdzone u niego schorzenie było przypadłością kardiologiczną.

Sąd Okręgowy nie orzekł o tym wniosku i nie przeprowadził wnioskowanego dowodu stwierdzając, że opinię biegłego B. J. uznaje za wyczerpującą. Zważywszy jednak na wskazywane przez skarżącego wątpliwości co do wyników badania wysiłkowego, które nie było przeprowadzone w ramach badań związanych z wydaniem opinii przez biegłego oraz pobieżną analizę złożonej w sprawie dokumentacji medycznej, wypowiedanie przez biegłego zasadniczych wniosków w formie przypuszczającej (co wynika z cytowanych przez Sąd Rejonowy fragmentów przesłuchania biegłego), a przede wszystkim z uwagi na specyfikę sprawy, w której konieczne było ustalenie stanu zdrowia powoda i wynikających stąd ograniczeń nie w chwili badania lecz w okresie o 6 lat wcześniejszym, zgodzić się należy ze skarżącym, że nieuwzględnienie jego wniosku o sięgnięcie do dowodu z opinii biegłego specjalizującego się w chorobach serca uchybiało art. 381 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. Tego rodzaju ocena wsteczna jest z natury rzeczy trudniejsza do przeprowadzenia, co przemawia za powierzeniem jej biegłemu wyspecjalizowanemu kierunkowo w schorzeniach serca. Art. 381 k.p.c. umożliwia przeprowadzenie postępowania dowodowego wówczas, gdy pozostały niewyjaśnione istotne okoliczności. Wprawdzie przepis ten przewiduje możliwość odmowy prowadzenia dowodu, jeśli strona mogła go powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jednakże jeżeli zasięgnięcie pomocy biegłego jest konieczne, by Sąd odwoławczy mógł należycie zbadać wartość przedstawionego mu materiału dowodowego, którego ocena wymaga wiedzy specjalistycznej, a dowody przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie dały dostatecznej pewności, że wszystkie wątpliwości w tym zakresie zostały wyświetlone, przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym takiego dowodu jest dopuszczalne i uzasadnione, gdyż jest niezbędne do należytego rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (art. 382 k.p.c.).

Nie można odeprzeć także zarzutu wadliwego pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny ekonomii, który miałby określić możliwe do osiągnięcia przez powoda dochody, stosownie do ustalonego ostatecznie przez Sąd zakresu jego zdolności do pracy w 2010 r. Stanowisko Sądu Okręgowego, że ewentualne dochody z prowadzenia działalności ślusarskiej

nie mieszczą się w granicach podstaw faktycznych pozwu jest nieuzasadnione. Powód wskazywał na utracone dochody z działalności kowalsko-ślusarskiej, więc ewentualne wykluczenie w wyniku ustaleń jednego z elementów tej działalności nie prowadzi do zmiany wskazanej podstawy, lecz zawęża jej możliwy przedmiot. Nie można też czynić powodowi zarzutu, że nie wykazał swoich dochodów z tego rodzaju działalności, skoro nigdy jej nie prowadził w takim tylko zakresie. Profil działalności powoda wynika z przedstawionego materiału dowodowego, możliwe jest więc zbadanie, w jakim stopniu mógłby działalność tę prowadzić nadal i z jakim hipotetycznym dochodem. Biegły posłużył się w tym wypadku wiedzą o rynku robót pozostających się w zasięgu możliwości pozwanego (ze względu na posiadaną specjalizację i możliwości warsztatowe) i na tej podstawie określił utracone korzyści. Ustalenie *lucrum cessans* z należyтым stopniem pewności nie może opierać się na żądaniu od strony dostarczenia dowodów, których nie może uzyskać, ponieważ nie istnieją.

Natomiast nie są uzasadnione pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej.

Na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. rozstrzygnięcia zapadłe we wcześniej prowadzonych procesach między stronami wiążą wprawdzie strony i sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, jednak nie oznacza to bezwzględnego związania polegającego na konieczności orzeczenia w ten sam sposób w innej sprawie, szczególnie jeśli żądanie dotyczy innego okresu, a więc oparte jest tylko częściowo na tej samej podstawie faktycznej. Związanie sądu, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., polega na tym, że sądy orzekające w innych sprawach nie mogą przyjąć, że w zakresie osądzonym istnieje inny stan niż przyjęty w prawomocnym rozstrzygnięciu. Zakres działania tego ograniczenia istotnie budzi wątpliwości i prowadzi do formułowania rozbieżnych poglądów w orzecznictwie i piśmiennictwie, jednak wątpliwości te głównie dotyczą spraw, w których dochodzi do rozdrobnienia roszczenia mającego jedną i tę samą podstawę faktyczną i prawną (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94, M. Praw, 2015, nr 2, s. 85, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 62/13, niepubl. i z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, OSNC 2015, nr 2, poz. 23), nie budzi natomiast wątpliwości, że w wypadku, kiedy okoliczności są częściowo odmienne, jak to ma miejsce wówczas, gdy

świadczenie wynika wprawdzie z tej samej zasady odpowiedzialności, lecz dotyczy np. innego okresu w wypadku świadczenia okresowego, czy odszkodowania dochodzonego za inny rok, związanie można rozważać jedynie w zakresie wyznaczonym w prawomocnym wyroku - np. ustaleniem odpowiedzialności na przyszłość, jednak już w zakresie określenia wysokości szkody powstałej w przyszłości powództwo podlega rozpoznaniu z zachowaniem swobody jurysdykcyjnej sądu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, niepubl.). W rozpatrywanej sprawie podstawa odpowiedzialności pozwanego nie jest przez niego kwestionowana, podważany był tylko fakt wykazania szkody z uwagi na zmienione okoliczności dotyczące stanu zdrowia powoda w kolejnym okresie, za który dochodził odszkodowania. Zarzut naruszenia art. 365 § 1 i art. 385 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. nie mógł więc zostać uwzględniony.

Również zarzut uchybienia przez Sąd Okręgowy przepisom art. 245 w zw. z art. 253 i art. 232 k.p.c. nie przekonuje. Przedstawiona przez powoda dokumentacja medyczna stanowi dokumenty prywatne, których wartość dowodowa polega na tym, że dowodzą tego, iż osoba, która je podpisała, złożyła zawarte w nich oświadczenie. Nie towarzyszy im domniemanie prawdziwości ani zgodności z prawdą. Są to też dokumenty pochodzące od innej osoby niż strona pozwana, a więc stosuje się do nich art. 253 zd. drugie k.p.c., zgodnie z którym prawdziwość dokumentu prywatnego powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Zarzut ten jest dodatkowo nieuzasadniony z uwagi na to, że pozwana nie podważała ani ważności, ani prawdziwości dokumentacji medycznej dostarczonej przez powoda, spór natomiast był związany z podstawnością wniosków medycznych wysnutych na podstawie tej dokumentacji przez biegłego. Nie jest to więc zdarzenie podpadające pod działanie powołanych przepisów.

Ponieważ jednak wystąpiły zarzucane uchybienia w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego, które mogły mieć istotny wpływ na ustalenie stanu faktycznego i - w rezultacie - na sposób rozstrzygnięcia sprawy, niezbędne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Nie zachodziły natomiast przewidziane w art. 368 § 2 ani § 4 k.p.c. przesłanki uprawniające do uchylenia także orzeczenia Sądu pierwszej instancji, o co wnosił powód.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

jw